

Wyjaśnienie przewodniczącego Niemieckiej Konferencji Biskupów, Karla kard. Lehmana, do motu proprio „Summorum Pontificum” papieża Benedykta XVI z dnia 7 lipca 2007 r.

Dnia 7 lipca 2007 r. papież Benedykt XVI podpisał motu proprio „Summorum Pontificum”. Chodzi w nim o używanie liturgii rzymskiej w jej postaci przed reformą liturgii Mszy św., która nastąpiła po Soborze Watykańskim II w 1970 r.

Ta wypowiedź Papieża była od miesięcy oczekiwana. Liczne wiadomości i przypuszczenia skierowały uwagę na recepcję i wielkie zainteresowanie, ale także wytworzyły klimat domysłów. Teraz mamy w końcu te dokumenty. Trzeba się na nich oprzeć. Następujące wyjaśnienia pragną być pierwszym wprowadzeniem, aby naszkicować tło i cel wypowiedzi Ojca Świętego.

Swym listem Ojciec Święty poszerza istniejącą już dotąd możliwość sprawowania liturgii według wcześniejszego mszału, którą papież Jan Paweł II przepisał w *motu proprio* „Ecclesia Dei” z 1988 r. W ten sposób obok „zwyczajnej formy” obrządku (rytu) rzymskiego, która znajduje się w odnowionych posoborowych mszałach, istnieje „nadzwyczajna forma”, która opiera się na starym mszale rzymskim, opracowanym po Soborze Trydenckim i ostatnio wydanym w roku 1962. Ojciec Święty reaguje w ten sposób na odpowiednie stałe prośby i pragnie wielkodusznie wyjść naprzeciw tym, którzy czują się przywiązani do starej formy liturgii mszalnej.

Tą liturgiczną inicjatywą papież Benedykt pragnie przyczynić się także do pojednania w Kościele. W swoim dołączonym liście do biskupów Papież przypomina słusznie, że konieczne jest, „aby uczynić wszystko, co możliwe, żeby wszystkim tym, którzy rzeczywiście pragną jedności, była dana możliwość pozostania w niej lub odnalezienia jej na nowo”. Biskupi niemieccy wyraźnie popierają tę sprawę i mają nadzieję, że nowe *Motu proprio* i jego prawne postanowienia pomogą przywrócić pełną jedność z tymi, którzy z powodu liturgicznych przemian po Soborze Watykańskim II oddzielili się od wspólnoty z Papieżem.

Już od dłuższego czasu wyrażano obawę, że rozszerzone dopuszczenie starszej formy liturgii mogłoby być krytyką Soboru Watykańskiego II i upadkiem zarządzanej na nim reformy liturgii. Kto jednak uważnie czyta nowe dokumenty, szybko zauważy, że Papież nie stawia pod znakiem zapytania ani decyzji Soboru, ani samej reformy liturgii. W jego dołączonym liście wielokrotnie jasne jest, że nikt, kto pragnie żyć w pełnej wspólnocie z Kościołem, zasadniczo nie może wykluczać celebracji według odnowionych ksiąg liturgicznych. Papieżowi chodzi więc o to, by poszczególnym księżom i trwale istniejącym grupom, które czują się związane ze starszą postacią liturgii, wielkodusznie rozszerzyć do niej przystęp. Jednak celebracja parafialnych liturgii zasadniczo odbywa się nadal w zwyczajnej formie obrządku rzymskiego, a więc według odnowionych ksiąg liturgicznych.

Kongregacja ds. Kultu Bożego po raz pierwszy w 1984 r. dała biskupom pełnomocnictwo w formie „Indultu” (prawnego wyjątku), aby udzielali pod określonymi warunkami zezwoleń na Msze św. według *Missale Romanum* z 1962 r. Stosując te postanowienia, niemieccy biskupi spełniali w minionych dziesiątkach lat te prośby. Przy pewnym sondażu w niemieckich diecezjach można było w ubiegłym roku stwierdzić, że zasadni-

czy potrzeba Mszy św. według *Missale Romanum* z 1962 r. została spełniona. Trzeba będzie pokazać, gdzie ponadto istnieją grupy, które obecnie zgodnie z postanowieniami *Motu proprio* proszą o Msze św. według nadzwyczajnej formy obrządku rzymskiego.

Takie prośby biskupi i księża będą roztropnie traktować, aby przez troskę duszpasterską o małą i określoną grupę wiernych słuszne potrzeby całej wspólnoty nie zostały zagrożone albo nie powstały spory i nieporozumienia. Przy tym warto zauważyć, że Msza św. według *Missale Romanum* z 1962 r. jest dozwolona tylko dla księży odpowiednio przygotowanych. O ile proboszcz nie jest w stanie spełnić słusznych życzeń stale istniejących grup o Msze św. według nadzwyczajnej formy, będzie się musiał porozumieć z miejscowym biskupem, czy i w jaki sposób tę prośbę można spełnić.

List towarzyszący Ojca Świętego pokazuje głębsze powody tego *Motu proprio*. Między wydaniem Mszału rzymskiego z 1962 r. i jego odnowioną reformą po Soborze Watykańskim II nie ma „podziału“, jak się czasem twierdzi. Nie ma żadnego rowu między tym co „przedsoborowe“ i „posoborowe“. Raczej istnieje kontynuacja rozwoju, która oczywiście nie zawsze wystarczająco została pokazana. Joseph kardynał Ratzinger, dziś papież Benedykt XVI, nie miał wątpliwości, że Mszał Pawła VI „przyniósł w niektórych rzeczach rzeczywistą poprawę i wzbogacenie“ (*Aus meinem Leben*, Stuttgart 1998, 173 i 189). Papieżowi chodzi o żywy wzrost i w ten sposób przy wszystkich różnicach i cezurach o jedność w historii liturgii. Benedykt XVI jest przekonany, że takie widzenie spraw ukazuje drogę do jedności i pojednania w Kościele. Zwyczajny powrót do starego nie jest również dla Papieża żadnym rozwiązaniem. Wymaga on od wszystkich stron głębszego zrozumienia i duchowo zakorzenionego ruchu ku wspólnej sprawie i także ku sobie nawzajem. Dlatego wszystkim potrzebna jest odnowa formacji liturgicznej.

W swoim liście towarzyszącym *Motu proprio* „*Summorum Pontificum*“ papież Benedykt XVI pisze: „Najpewniejszą gwarancją tego, że Mszał Pawła VI może zjednoczyć wspólnoty parafialne i być przez nie umiłowany, jest sprawowanie liturgii z wielką czcią zgodnie z przepisami; uwidacznia to duchowe bogactwo i teologiczną głębię tego Mszału“. Rzeczywiście odnowa liturgiczna wymaga stałych wysiłków, aby liturgię Kościoła, a przede wszystkim Mszę świętą, sprawować z szacunkiem dla tego, co święte, i w duchu Kościoła. Raz po raz biskupi poruszali ten problem w minionych latach (por. szczególnie list pasterski „*Mitte und Höhepunkt des ganzen Lebens der christlichen Gemeinde*“ z 24 czerwca 2003 r., Bonn 2003). Także tam, gdzie nie ma potrzeby sprawowania liturgii według mszału z 1962 r., nowe *Motu proprio* jest dobrą sposobnością, by z nową uwagą dążyć do godnego sprawowania Eucharystii i innych nabożeństw.

Postanowienia *Motu proprio* otrzymają moc prawną 14 września 2007 r. Biskupi niemieccy zajmą się intensywnie *Motu proprio* i listem towarzyszącym Ojca Świętego w czasie swych następnych zebrań: w czasie Rady Stałej 27 sierpnia, a szczególnie w czasie Zebrania Plenarnego od 24 do 27 września 2007 r. w Fuldzie, uwzględniając ich urzędzistnienie w dziedzinie kościelnej naszego kraju.

München/Bonn/Mainz, dnia 7 lipca 2007 r.

(Tłum. z niemieckiego bp Stefan Cichy)